Nr 147 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 2 Lipca 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

A REFORMA

Przesilenie w Czechosłowacji

Kraków, 30 czerwca.

Po ostatnich wyborach parlamentarnych narodowo czeska koalicja, która trzymała w ręce rządy, z pięciu członków wzrosła do sześciu, ze słynnej i tak dla Czechosłowacji zasłużonej »piętki« przeistoczyła się w »szóstkę«, która jednak rychło przekonała się, że sukcesów swej poprzedniczki zdobyć nie zdoła.

Do parlamentu z ostatnich wyborów weszli komuniści w sile czterdziestu kilku posłów. — Fakt ten jest główną przyczyną przewlekłego przesilenia politycznego, które się w Czechosłowacji rozpoczęło. Konieczność wytrzymywania konkurencji z komunistami zredukowała niemal do zera zdolność współpracy ze stronnictwami mieszczańskiemi socjalistów, skupionych w dwóch partjach — czeskiej socjal-demokratycznej i czesko-słowackiej socjalistycznej. Gdy w poprzedniej koalicji obie te stronnictwa nie potrzebując liczyć się z konkurentami komunistycznymi, mogły brać żywy udział w pozytywnej pracy państwowej z wielkim pożytkiem dla mas robotniczych przez nie reprezentowanych, to w obecnej koalicji już pierwsza sprzeczność interesów i dążeń między jej członkami spowodowała wyjście z niej socjalistów i konieczność powołania do steru rządu urzędniczego.

Taka sprzeczność ujawniła się przy sprawie podwyższenia ceł agrarnych. Gdy stronnictwa agrarne postawiły ją jako swoje »quod non«. socjaliści ze względu na komunistóów musieli ze swej strony wypowiedzieć walkę przeciw tym cłom. Być bardzo może, że z początku walka ta miała charakter więcej demonstracyjny niż rzeczywisty. Sami przywódcy socjalistyczni mogli łudzić się, że wyjście ich z koalicji jest tylko tymczasowe i że po uchwaleniu ceł agrarnych przy pomocy głosów zainteresowanych w nich mniejszości narodowych, przedewszystkiem partyj niemieckich, oni będą mogli z powrotem wejść do koalicji.

Tymczasem wskutek akcji komunistów, którzy nie zaniedbywali dolewać oliwy do ognia, walka ta zaostrzyła się i przedłużyła w ten sposób, że powrót socjalistów do współdziałania ze stronnictwami mieszczańskiemi zaczął stawać się coraz trudniejszym. Teraz zaś po ostatnich wypadkach na ulicach w Pradze i po niebywałych bójkach w samym parlamencie stał się on trudniejszym i odleglejszym, niż kiedykolwiek. Kąt rozchylenia między niedawnymi aljantami zaczął szybko wzrastać. Gdy socjaliści przesunęli się na lewo, to stronnictwa prawicowe, szczególniej narodowi demokraci, o tyle poszli na prawo. Rosnąca w siły skrajna lewica znalazła rychło odpowiednik w faszyzmie, który zaczął szerzyć się i rosnąć na skrajnej prawicy. W miarę przesuwania się punktów ciężkości ku obu skrzydłom politycznego frontu czeskiego, słabło jego centrum a z niem razem zdolność do kompromisów i do skoordynowanego a konsekwentnego pozytywnego działania.

W takich warunkach utrzymywanie u steru rządu urzędniczego musiało okazać się tylko palljatywem. W parlamentarnym bowiem systemie także i rząd urzędniczy nie może na dłuższą metę obejść się bez trwałej i dostatecznie silnej większości. To też przesilenie partyjno-polityczne odbiło się rychło na rządzie urzędniczym, w łonie którego stanowisko dra Benesza przedewszystkiem uległo zachwianiu. Partja narodowo-socjalistyczna, do której dr Benesz należy, nie bez przyczynienia się jego współzawodników w łonie samej partji, zażądała jego ustąpienia pod pozorem, że nie może jej członek pozostawać w rządzie, do którego ona sama znajduje się w opozycji.

Podczas konferencji małej ententy w Bledzie ścigał zarząd partji dra Benesza specjalnym kurjerem, przysyłając mu wezwanie do podania się do dymisji. Dr Benesz wezwania tego wprawdzie nie usłuchał, ale sprawa do tej pory wisi nierozstrzygnięta. Nie wiadomo, na czem się skończy, czy dr Benesz zdecyduje się raczej wystąpić z partji a pozostać w rządzie czy na odwrót.

Nową komplikację stanowi sprawa kongruy, czyli płac dla duchowieństwa wszystkich obrządków, która stała się aktualną w związku z przeprowadzoną świeżo regulacją płac urzędniczych. Narodowa partja socjal. orenduje usilnie narodowemu kościołowi czeskiemu, który oderwał się od Rzymu, natomiast ostro zwalcza wszystkie inne kościoły, przedewszystkiem zaś katolicki. Z tego powodu zwalcza ona także podwyższenie płac dla duchowieństwa. Wyszło na to, że duchowni narodowego kościoła czeskiego otrzymali podwyżkę płac wbrew opozycji swoich zwolenników a z rąk swoich przeciwników.

Podobnie miała się rzecz z regulacją płac urzędniczych. Parły do niej partje socjalistyczne przedewszystkiem. Przeszła zaś głosami partyj mieszczańskich przy pomocy Niemców, ponieważ socjaliści przeszli tymczasem do opozycji.

Jednem słowem zamęt potęguje się. Spokojne czasy rządów silnej i zwartej koalicji stronnictw narodowych czeskich minęły. Sytuacja rozwija się coraz wyraźniej w kierunku powołania do rządów mieszczańskich stronnictw niemieckich t. zw. »aktywistycznych« czyli tych, które stoją na zasadzie państwowości czechosłowackiej i wyrażają gotowość wzięcia za jej losy współodpowiedzialności. Przed takiem ostatecznem porzuceniem nacjonalistycznej zasady, że Czechosłowacją mogą rządzić tylko Czesi i Słowacy stronnictwa prawicowe usiłują jeszcze bronić się, licząc głównie na pomoc stronnictwa ks. Hlinki, ale obrona ta pod ciśnieniem wypadków staje się coraz słabszą. Myśl kolaboracji z Niemcami zdobywa coraz więcej zwolenników. W niedawnym zaś swoim interwiewie wyraził ją dobitnie nie kto inny, jak sam prezydent Masaryk.

Jakkolwiek opisane przesilenie dla samej państwowości czechosłowackiej nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, to jednak nie ulega wątpliwości, że układ wewnętrzno-politycznych stosunków w Czechosłowacji odbywa teraz szybką ewolucję w kierunku ustosunkowania sił rządzących państwem na płaszczyźnie nie jak dotąd wyłącznie nacjonalistycznej ale socjalno-gospodarczej. **(s-i).**

Z. L. N. o swym stosunku do rządu

Warszawa, 30 czerwca (AW). »Gazeta Warszawska Poranna« przytacza dziś **uchwały Rady naczelnej Związku Ludowo-Narodowego,** obradującej ostatnio w Poznaniu. W dyskusji nad stosunkiem do rządu stwierdzono, że **zamiary rządu pozostają nieznane, wobec czego stronnictwo nie może zająć pozytywnego stosunku wobec** rządu.

Uchwały warszawskiej grupy N. P. R.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 czerwca. Wczoraj w sali kina „Olimpja“ odbyło się zgromadzenie grupy warszawskiej N. P. R., na którem, po przemówieniu posła **Waszkiewicza** i szeregu innych posłów, **przyjęto szereg rezolucyj,** z których jedna **domaga się bezwzględnej walki z korupcją partyjną, karjerowiczostwem i bezideowością, druga zaś zwołania kongresu N. P. R.,** ponadto rezolucja inna **protestuje stanowczo przeciw bezprawnemu odraczaniu kongresu przez główny komitet wykonawczy partji.**

Zebranie wyraziło votum zaufania dla posła **Ciszaka** za jego **walkę z separatyzmem.** Zgromadzenie zakończyło się gromkiemi okrzykami **na cześć marszałka Piłsudskiego.**

Rokowania o pożyczkę francuską w Ameryce

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Waszyngton, 30 czerwca. Koła rządowe potwierdzają, że **zastępcy francuscy pertraktują z wielkiemi bankami o pożyczkę dolarową dla Francji.** Banki domagają się **utrzymania równowagi budżetu francuskiego oraz konsolidacji długów zagranicznych.** Rząd amerykański nie ma bezpośrednio nic do czynienia z pożyczką.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 30 czerwca. »Quotidien« podaje, że rokowania francuskie w Ameryce dotyczą pożyczki w sumie **300 miljonów dolarów. Rokowania te są już prawie ukończone.** ?

Angielska Izba gmin uchwaliła 8-mio godzinny dzień pracy w górnictwie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 30 czerwca. Izba gmin przyjęła projekt ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w górnictwie angielskiem, po odrzuceniu wniosku partji robotniczej o zreorganizowanie górnictwa angielskiego w jednolite przedsiębiorstwo.

Górnicy angielscy przeciw 8 godzinnemu dniu pracy

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 30 czerwca. Wydział wykonawczy związków górników uchwalił **pod żadnym warunkiem nie przyjmować ośmiogodzinnego dnia pracy,** gdyż to pogorszyłoby jeszcze położenie górników. Wydział wykonawczy zapowiedział **podjęcie wszelkich środków dla udaremnienia przeprowadzenia tego projektu.**

9-godzinny dzień pracy we Włoszech

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Rzym, 30 czerwca. Rada ministrów wydała **rozporządzenie wprowadzające 9-godzinny dzień pracy.**

Pozatem rada ministrów wydała **zakaz podejmowania w ciągu roku budowy luksusowych gmachów i will, oraz otwierania nowych przedsiębiorstw rozrywkowych.**

Wielki zamach dynamitowy w Sofji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Sofja, 30 czerwca. W najruchliwszym punkcie miasta nieznani sprawcy **rzucili 4 bomby, z któych trzy eksplodowały. Kilkanaście osób rannych.** Policja nie wpadła na trop sprawców.

Jednolity front antysowiecki w Chinach

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 30 czerwca. „Chicago Tribune“ donosi z Pekinu, że dotychczasowi przeciwnicy: **Czang Tso Lin i Wu Pei Fu pogodzili się, aby wspólnie wystąpić przeciw wojskom, działającym pod wpływem sowietów.**

Wizyta p. Skrzyńskiego u marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 30 czerwca (AW). P. ministra spraw wojskowych odwiedził w Sulejówku b. premjer p. Aleksander Skrzyński. Ministra odwiedził również ks. Jan Radziwiłł.

Niemcy żądają od Polski zwrotu fabryki w Chorzowie

Warszawa, 30 czerwca (AW). M. S. Z. otrzymało **notę od poselstwa niemieckiego, żądającą zwrotu zakładów azotowych w Chorzowie i odszkodowania** za powstałą na skutek administracji polskiej szkody, przyczem nota **powołuje się na wyrok międzynarodowego trybunału** sprawiedliwośc w Hadze.

Krwawe demonstracje antywłoskie w Lublanie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Belgrad, 30 czerwca. W Lublanie przyszło **do wielkich demonstracyj** z powodu uchwalenia przez skupczynę konwencji jugosłowiańsko-włoskiej. Gdy demonstranci usiłowali demonstrować **przed konsulatem włoskim, policja była zmuszona użyć broni palnej. Po obu stronach byli ciężko ranni.**

Niemcy wierzą tylko w kij

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 30 czerwca. W komisji oświatowej Reichstagu **przepadł wniosek socjalistyczny,** żądający **usunięcia w szkołach kary cielesnej.** Przepadł również wniosek demokratów, który starał się **ograniczyć kary cielesne** na klasy niższe.

Nowa partja komunistyczna

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 30 czerwca. Przywódca lewicy komunistycznej partji niemieckiej Iwan Gac zorganizował radykalne żywioły komunistyczne niemieckie **w nową partję komunistyczną pod nazwą** »Spartakusbund«, wedle wskazań Liebknechta i Róży Luksemburg.

Kongres muzułmański

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Mekka, 30 czerwca. Pod przewodnictwem króla Ibn Lauda otwarto kongres muzułmański, który ma się zająć głównie uregulowaniem pielgrzymek do świętych miejsc islamu. Jest możliwe, że na kongresie będzie także poruszona **sprawa kalifatu.**

Proces o spisek na Kemala Paszę

Angora, 30 czerwca (PAT). W obecności olbrzymich tłumów rozpoczął się **proces o spisek na życie Kemala paszy.** Jeden z oskarżonych, były deputowany Laziatanu Zia Hourchid, złożył obszerne zeznania, dotyczące spisku i przedstawił szczegóły przygotowanego zamachu, zamierzonego już od szeregu miesięcy. Początkowo zamierzano dokonać zamachu w Angorze, później w czasie podróży prezydenta, lecz na skutek rozmaitych trudności spiskowcy porzucili ten projekt i postanowili dokonać zamachu w Smyrnie. **Kierownictwo spisku było w rękach deputowanego Szukri beja.**

Wiedeń, 30 czerwca (PAT). Wedle doniesień »N. W. Tagblatt« ze Smyrny, zamierza rząd turecki dla przykładu **stracić publicznie skazanych na śmierć za udział w spisku na Kemala paszę.**

WYBÓR

(Dokończenie)

— Niech ci Bóg błogosławi — odrzekła, mając oczy pełne łez, — w tym wypadku ojciec mój nie będzie miał żadnego powodu opierać się naszemu małżeństwu i ...

— Słuchaj mnie, Jolanto — przerwał jej z pewną szorstkością w głosie. — Moje plany są inne. Ja wszystko wyczuwam i rozumiem, wiem, że mnie kochałaś zawsze, że czekałaś na mnie, że twoi rodzice obecnie uznaliby mnie godnym twej ręki i nie postąpiliby ze mną jak z marzycielem bez grosza. Wszystko to przyznaję, jest logicznem i naturalnem. Lecz ja chcę obecnie czegoś innego, czegoś, co będzie może dla ciebie przykrem, ale za to o wiele prostszem i piękniejszem

— Co takiego? Jeszcze cierpieć? Jeszcze płakać?

— Nie, nie. Jeżeli i ty zechcesz i zgodzisz się, dosyć będzie cierpień i łez.

— Mów zatem, powiedz co masz na myśli?

— Moje myśli i moje uczucia ku tobie są tak czyste i wzniosłe i osobę twoją stawiają w mych oczach na takim piedestale, że nie odważyłbym się mem postępowaniem rzucić ani cienia na ciebie, ani żywić wobec ciebie złych zamiarów. O tem musisz przedewszystkiem być przekonaną, abyś mogła zrozumieć co zamierzam uczynić.

— Oto: nie chcę cię otrzymać z rąk nikogo innego, prócz ciebie samej. Chcę cię wziąć bez żadnych formalności, kontraktów, lecz ot tak całkiem poprostu, ponieważ cię kocham, ponieważ ciebie jedyną wybrałem między wszystkiemi, ponieważ jesteśmy godni jedno drugiego i ponieważ tylko miłość bez żadnych ubocznych względów i rachub nas łączy.

— Chcesz zatem rozdzielić mnie z moją rodziną? z moją matką? — wyjąknęła, blednąc Jolanta, głos jej jednak był bez cienia protestu, a raczej tylko zalękniony jakby wobec nieuniknionej konieczności.

— Nie, — wyjaśnił, patrząc uczciwym wzrokiem w jej wylęknione oczy, do swej rodziny będziesz mogła powrócić już jako moja żona, gdy wszyscy się dowiedzą, że tylko moja wola i twoja stworzyły, zawarły i ustaliły związek, który przetrwa całe życie, gdy okaże się jasnem, że zrzekamy się obecnie i na zawsze, w całości i w części wszystkich tych bogactw, dla których podeptano niegdyś nasze pragnienia i to nie z powodu jakiejś uzasadnionej roztropności, lecz z bezwzględną wzgardą i jeszcze boleśniejszą ironją.

— Nie chcę niczego ani dziś, ani nigdy od człowieka, który mnie obraził, niczego, ani pozwolenia, ani podarunków, ani dziedzictwa, ani nawet ciebie, która masz prawo sama rozporządzać swojem uczuciem, sama wybrać swój los i przeznaczenie, idąc za popędem własnego serca, a nie kierując się egoizmem innych.

— Przeszłość nie pozwala mej szlachetnej dumie prosić o twoją rękę, należy ona do mnie, jak i ty jesteś moją, bo wielkość i czystość naszego uczucia zwyciężyła w walce z czasem, w walce z przeciwnościami i złudami życia. — Stoimy o wiele wyżej od tych, którzy nas chcieli rozdzielić i zgnębić. Kiedyś, kiedyś będę zadowolony, gdy zbliżę się do nich, aby im uścisnąć ręce, nawet aby ich kochać, lecz jak równy z równymi, dawszy im do poznania tę istotną prawdę, że niczego od nich nie otrzymałem, niczego nie chcę otrzymać nigdy ani w życiu ani po śmierci. To jest wszystko, co chciałem ci powiedzieć, Jolanto.

Mówił pocichu, tonem ani podnieconym, ani gwałtownym, nawet raczej jakby pokornym, jednak stanowczość decyzji biła ze spokoju, z jakim wygłaszał tę ważkie i mimowoli uroczyste słowa.

Dziewczyna słuchała ze wzruszeniem i różne sprzeczne uczucia walczyły w niej jeszcze. Atoli już była porwana szlachetnością propozycji człowieka, którego kochała ponad wszystko w świecie i przez którego czuła się podniesioną na szczyty ideału ludzkiego, pozbawionego obawy i kłamstwa.

Odrzuciła także, wstydząc się przed sobą, myśl przykrą, jaka mimowoli przelotnie po pierwszych jego słowach przyszła jej do głowy, mianowicie: „Adolf chce się zemścić“. Natomiast przypominając sobie rzutem myśli wstecz cierpienia jakie przeszli i niesłuszną ich przyczynę, zrozumiała, uczuła się przekonaną i zwyciężoną.

Nie w głowie jej było pytać się jak, kiedy i co ma mówić w domu, jak udawać, co uczynić? Wszystko to nie trapiło jej teraz, bo dusza jej była zalana ciepłem niezmiernej radości, słodką obawą i niepojętym strachem. Iść, iść z nim, być jego najlegalniejszą towarzyszką, zaraz bez dalszych tortur, wątpliwości, być jego na całe życie.

A on, jakby przewidując jej pytanie niewypowiedziane, które znowu jakby wyczytał wyciśnięte na jej ustach, mówił dalej:

— Myślę zebrać potrzebne dokumenty i poczynić pospiesznie stosowne przygotowania. — Pobierzemy się w Albano. Ty przybędziesz tam za parę dni, wyjechawszy stąd rano z moją siostrą, która przybędzie tu na czas z Aquila, aby cię zabrać. Auto poprowadzi mój jedyny brat Jerzy, któremu także towarzyszyć będzie jego żona. Ja będę czekał w Albano, a ze mną będzie tam mój najserdeczniejszy przyjaciel, Sandro Ferretti. Gdyby jeszcze żyła moja matka, i ona musiałaby być także, aby nam pobłogosławić.

Zatrzymał się się chwilę wzruszony, potem ciągnął dalej:

— Dzień, godzina, miejsce, wszystko, co potrzeba, będzie umówione i przygotowane jak najskrupulatniej, a o terminie zawiadomię cię sam innym razem, przywoławszy cię podobnie jak dziś. Aż do tego dnia nie zobaczymy się więcej.

Patrzył w jej oczy uważnie, badawczo, potem zwrócił się do niej z pytaniem najważniejszem, którego jeszcze nie postawił, jakby pewność przychylnej odpowiedzi była niewątpliwą.

— Jeżeli nie chcesz, powiedz mi zaraz.

Jolanta nie pozwoliła, aby powtórzył czy uzupełniał zapytanie, lecz zwróciwszy się ku niemu, ogarnęła go spojrzeniem pełnem poddania się i zupełnego porozumienia i rzekła:

— Chcę.

Musieli w tem miejscu i o tej godzinie, jakkolwiek droga była prawie zupełnie opustoszała, wstrzymać się od wszelkich uniesień i manifestacji szczęścia, które rozpierało im piersi, lecz dusze ich stapiały się i łączyły w niezmiernej błogości bez słów, bez łez.

Święty pakt był przypieczętowany.

Przez czyste powietrze wspaniałego poranku wiosennego rozległ się głos dzwonka, a za chwilę inne mu zawtórowały bliższe, dalsze i jeszcze dalsze w różnych tonacjach. Było południe.

Podnieśli się, ruszyli z miejsca. Adolf ucałował jej rękę, uścisnął i mocno wstrząsnął. I nie wyrzekli ani słowa więcej, bo nadmiar szczęścia nie pozwoliłby im rozmawiać ani pożegnać się bez wybuchu szlochu.

Ona oddaliła się, a przeszedłszy niewielką ocienioną część drogi, wynurzyła się w blasku promieni słonecznych. On stał, patrząc na jej postać młodą, dumna, piękną, aż do chwili, gdy oddalając się, zniknęła, pochłonięta i oszołomiona myślą o bliskiem już swojem wymarzonem szczęściu

(Tłum. L. Wyg.)

Uchwalenie prowizorjum budżetowego przez Komisję senacką

Warszawa, 30 czerwca.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem senatora Adelmana obradowała w sobotę nad prowizorjum budżetowem na trzeci kwartał. Sprawę zreferował sen. **Buzek** (Piast), który w konkluzji swego przemówienia postawił wniosek **o uchwalenie prowizorjum budżetowego w brzmieniu przedłożonem przez rząd.** Po przemówieniu referenta rozwinęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos minister skarbu Klarner, który podkreślił między innemi, że największą wagę przywiązuje **do równowagi budżetu** i zaznaczył, iż jeżeli zdołamy utrzymać nadal aktywność bilansu handlowego i stabilizację polityki rządu, to deficyt budżetowy w sumie 190 miljonów zł. będzie wyrównany. Minister, zmierzający jednak do zrównoważenia budżetu **nie pójdzie na drogę inflacji,** będzie natomiast dążył do oszczędności drogą reorganizacji administracj i podwyższenia dochodów z przedsiębiorstw państwowych.

W dyskusji zabierali kolejno głos sen. **Koerner, Kasperowicz, Kędzior, Trąmpczyński, Adelman i Szereszowski.** —

Po końcowych wyjaśnieniach ministra, dyskusję wyczerpano i przystąpiono do głosowania. W wyniku głosowania prowizorjum **uchwalono bez zmiany ogromną większością głosów.** Poza porządkiem dziennym komisja przydzieliła referat ustawy o lichwie pieniężnej senatorowi Szereszowskiemu.

Uchwały Rady naczelnej Ch. N.

Z Warszawy donoszą:

Raad naczelna Ch. N. po dwudniowych naradach w Warszawie uchwaliła rezolucje, w których poza postulatem odbudowy nowej pozycji na gruncie międzynarodowym i poza postulatami gspodarczemi, oświadcza, iż żywioły bolszewizujące i radykalno dążą do wywołania w Polsce przewrotu, czemu muszą się przeciwstawić wszystkie żywioły praworządne.

W kwestji ustroju państwa rezolucja domaga się zwiększenia sprawności rządu, zrównoważenia władzy ustawodawczej i wykonawczej, wzmocnienie władzy rządowej przez przyznanie głowie państwa prawa rozwiązania Sejmu za zgodą Senatu i przez prawo veta ustawodawczego, zapewnienie w państwie panowania prawa przez powołanie do życia trybunału konstytucyjnego. uzupełnienie ustroju państwowego Radą stanu oraz odpowiedniej dla czynników gospodarczych reformy wyborczej.

Z Litwy Kowieńskiej

Projekt ustawy o Polskiej Radzie Narodowej na Litwie.

Ludność polska na Litwie od długiego czasu walczyła o prawa do swobodnego rozwoju swego kulturalnego życia. Lecz dopiero teraz konjunktura polityczna jaka się z chwilą upadku »Krikszczionów« wytworzyła, pozwala na osiągnięcie słusznych żądań polskich. Część polskich postulatów, wysuwanych przez frakcję poselską w rozmowach posłów Budzyńskiego i Lutyka z prezydentem dr Griniusem, marszałkiem Sejmu — Staugajtisem i premjerem Slezevicziusem już została osiągnięta.

Polacy w Kowieńszczyźnie **mają dziś zapewnioną autonomję kulturalną,** posiedli więc wreszcie prawa, które były dla nich niedostępne od chwili niemal powstania litewskiego państwa.

Obecnie jeszcze pozostaje do uzupełnienia i zrealizowania całego programu dążeń mniejszości polskiej — jedynie **powołanie do życia Polskiej Rady Narodowej.** Poszczególne punkty projektu tej ustawy są następujące:

1) Polska Rada Narodowa ma **reprezentować polską mniejszość na Litwie.**

2) **Prezes P. R. N. będzie brał udział w posiedzeniach rady ministrów** z głosem doradczym.

3) Rada Narodowa otrzyma **prawo wydawanai zarządzeń dla polskiej mniejszości,** w zakresie konstytucji litewskiej.

4) Rada będzie prowadzić **statystykę i spisy lokalne Polaków.**

To są zasadnicze punkty ustawy o Radzie Narodowej Polaków na Litwie, które jasno okkreślają jej zadania i program działania. I dopiero z chwilą uchwały Sejmu litewskiego, który według wszelkich przypuszczeń, pomimo ogromnej i hałaśliwej opozycji »Krikszczionów« głosami ludowców, socjaldemokratów, Polaków i pozostałych mniejszości litewskich — ją przeprowadzi; — Polacy intensywnie przystąpią do współpracy z Litwinami, celem wyciągnięcia republiki litewskiej z bagna nędzy, zastoju, bankructwa, w jakiem dziś jest pogrążona. Lecz na to musi być jasno określona przyszłość mniejszości polskiej na Litwie i zagwarantowane być muszą jej prawa. **K. D.**

Spisek w Hiszpanji

Z Madrytu nadchodzą bardzo skąpe wiadomości o położeniu w Hiszpanji, niewątpliwie skutkiem surowej cenzury. jednakże relacje, które przedostały się za granicę, zdają się wskazywać, że rząd Primo de Rivery znajduje się w ciężkiem położeniu i że spisek przeciw dyktaturze nie został jeszcze całkowicie opanowany.

Wedle paryskich doniesień z Madrytu, garnizon w Walencji jest ogarnięty buntem, a także garnizon w Palma przyłączył się do buntu. Oddziały tamtejsze, które odkomenderowano na południe dla opanowania ruchu powstańców, odmówiły posłuszejstwa.

Główny przywódca spisku, gen. Aquilera, został aresztowany w Taragonie i przewieziony do więzienia w Madrycie.

Manifest spiskowców świadczy, że spisek kieruje się nie przeciw królowi, lecz przeciw rządom dyktatorskim Primo de Rivery. W manifeście tym powiedziano między innemi:

»Dykattura burżuazyjna opanowała kraj. Wola i kaprys jednego człowieka rządzą nami, gwałcąc prawo i dobro kraju naszego, który zdany jest na łaskę jednego człowieka bez sumienia i nie posiadającego żadnych zdolności«.

Manifest domaga się natychmiastowego przywrócenia konstytucji i zniesienia cenzury prasowej.

Obecny wyjazd króla hiszpańskiego do Paryża tłómaczą w ten sposób, że król chciał pozostawić Primo de Riverze swobodę działania w stłumieniu spisku.

Paryż, 30 czerwca (Wolf). »N. Y. Herald« donosi z granicy hiszpańskiej, że generał **Weyler i gen. Aguileras jakoteż przeszło 100 oficerów aresztowanych zostało** z powodu udziału w spisku.

Udaremniona ucieczka 12 terrorystów z więzienia lwowsk.

Ze Lwowa donoszą:

Przed trzema tygodniami **wykryła policja polityczna we Lwowie sprzysiężenie ukraińskie,** mające na celu **ucieczkę z więzienia dwunastu terorystów.** Jak wiadomo, odbywa się przeciw nim proces, przyczem oskarżeni są **o cały szereg najcięższych zbrodni,** jak zdrada stanu, szpiegostwo, morderstwo funkcjonarjuszów państwowych i zbrojne napady.

Policja już **od dawna** miała wiadomości, że **członkowie ukraińskiego komitetu niesienia pomocy więźniom politycznym starają się ułatwić terorystom ucieczkę.** Z tego powodu **zaostrzono rewizję** wszystkich, którzy przychodzili w odwiedziny do uwięzionych, poza tem **poddano bardzo ścisłej kontroli przynoszoną im odzież, żywność i książki.**

Pewnego dnia podczas rewizji w celi, zajmowanej przez Ukraińców, **znaleziono kilka pilników z najlepszej angielskiej stali,** ukrytych w szczelinie muru za kubłem w kącie celi. — Kryjówka była starannie zakryta gruzem. Stwierdzono dalej, że **kraty okienne w tej celi były silnie nadpiłowane.**

Dotychczas nie udało si ęstwierdzić, kto dostarczył więźniom tych pilników. Dowiedziano się tylko, że **piłeczki, dostarczane więźniom, były schowane między podeszwami obuwia,** jakie im przynoszono. Wobec tego policja wzmocniła nadzór nad więzieniem, dokoła którego krążą co nocy silne patrole.

Zjazd psychiatrów polskich w Krakowie

Kraków, 30 czerwca.

Dnia 28 bm. przy licznym udziale psychiatrów z wszystkich dzielnic Polski i wielkiem zainteresowaniu świata przyrodniczego rozpoczął obrady VI Zjazd psychiatrów polskich w Krakowie. Zjazd otworzył przemówieniem przewodniczący komitetu organizacyjnego prof. dr Piltz, poczem nastąpiły powitania oficjalne przez przedstawicieli władz administracyjnych, samorządowych miasta, uniwersytetu i stowarzyszeń lekarskich.

Reefraty główne na temat dziedziczności wygłosili profesorowie: dr Załęski (stanowisko hodowli roślin wobec zagadnienia dziedziczności nabytych własności), dr Adametz (o moralnym i patalogicznym charakterze zjawisk mutacyjnych), dr Godlewski (problemat dziedziczenia cech nabytych — choroba jako cecha nabyta), dr Czekanowski (dziedziczność u człowieka w świetle badań antropologicznych), dr Morawski (badanie nad dziedzicznością w patalogji ludzkiej), dr Borowiecki (aktualne zagadnienia psychiatryczne związane z dziedzicznością).

Popołudniowe zebranie poświęcone było referatom uzupełniającym z dziedziny dziedziczności dr Marchlewskiego, dr Wilczkowskiego, dr Brunowej, dr Siwińskiego, dr Gawrońskiego i prof. dr Piltza.

Nadzwyczaj interesującym momentem dnia obrad była ożywiona dyskusja, w której zabierali głos dr Klecki, dr Adametz, dr Godlewski, dr Borowiecki i dr Jarecki, dr Oszacki, dr Talko-Hryncewicz, prof. dr Czekanowski, prof. dr Prawocheński, dr Załęski, dr Marchlewski.

Drugi dzień obrad VI zjazdu psychiatrów polskich wypełniły tematy z zakresu schizofrenji, najczęstszej choroby umysłowej. Główne referaty wygłosili: dr Stryjeński (»Współczesne poglądy na schizofrenję«), dr Bychowski (»Schizofrenja w świetle psychoanalizy«), dr Sterling (»Związek sch. z wydzielaniem wewnętrznem«), prof. Mazurkiewicz (»Abiotroficzny pogląd na sch.«), dr Bornstein (»Hipochondryczna postać kliniczna sch.«), doc dr Zieliński: (»Wzruszenia u schizofreników«), dr Medyński (»Konstytucja sch.«), dr Szpidbaum (»Typy psychofizyczne« Kretschmera), dr Wilczkowski, dr Sikorska, dr Brzezicki i dr Czaykowski.

W ożywionej dyskusji zabierali głos: dr Frostig, Śliwiński, Wizel, Bornstein, Bednarz, Stryjeński, Bychowski, prof. Mazurkiewicz doc. Zieliński i dr Szpidbaum.

Po wyczerpującej pracy dnia odbył się w gościnnych salonach prof .Piltza raut, w czasie którego uczestnicy Zjazdu mieli sposobność zetknąć się krakowskiemi kołami uniwersyteckiemi i naukowemi.

Trzeci dzień obrad Zjazdu odbył się w Zakładzie państwowym dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Przed południem wygłoszono szereg referatów, omawiających wyczerpująco organizację opieki psychiatrycznej we wszystkich dzielnicach Polski. Każdy z referentów podkreślił z całym naciskiem potrzebę natychmiastowego powiększenia liczby łóżek dla chorych umysłowo i konieczność doraźnej pomocy ze strony władz centralnych. Fakt, że tylko 40 proc. zapotrzebowania łóżek psychiatrycznych w Polsce mogą pokryć istniejące zakłady i wstrzymanie przyjęć w szpitalu św. Łazarza i Zakładzie Kobierzyńskim jest wystarczającem unaocznieniem grożącej katastrofy.

Referaty główne wygłosili: dr Karol Rychliński (Warszawa), dr Roman Zagórski (Kulparków, Lwów), dr Józef Bednarz (Tworki Pruszków), referaty uzupełniające wygłosili: dr Deresz, dr Cyran, dr Łuniewski, radca sądowy dr Zarzycki. Dyskusję bogato ilustrowaną faktami zakończył wybór stałej komisji dla spraw szpitalnictwa psychiatrycznego.

KRONIKA

Kraków, 30 czerwca.

Międzynarodowy Zjazd bibljofilów

Z Pragi donoszą:

Dzisiaj nastąpiło w panteonie muzeum narodowego uroczyste otwarcie międzynarodowego zjazdu bibljotekarzy i miłośników książki. W zjeździe biorą udział przedstawiciele 26 narodowości. Najliczniejsza jest delegacja polska, liczy bowiem około 70 osób. W imieniu polskich uczestników wygłosił mowę szef sekcji ministerstwa oświaty, Stef. Demby. Kongres obraduje pod protektoratem ministra oświaty.

Zagadkowa choroba

„Berliner Tagblatt" donosi z Leonbronn, że zaszło tam kilka wypadków nowej, zagadkowej choroby, ze śmiertelnym wynikiem. Mianowicie pewien robotnik, przechodząc ulicą, nagle oślepł i wnet potem zmarł wśród silnych boleści. Wśród podobnych objawów zmarł także 9-letni chłopiec, a pewna 21-letnia dziewczyna leży ciężko chora. Badania przebiegu choroby wykazały, że równocześnie ze ślepotą występuje zapalenie gardła, a następnie objawy zatrucia krwi, powodujące śmierć wśród objawów kurczów. Próbę krwi zmarłych odesłano do zbadania do kliniki uniwersyteckiej w Tuebingen.

UROCZYSTOŚĆ AMERYKAŃSKA. Dzień 4 lipca będzie uroczyście obchodzony w całej Polsce, a szczególnie w stolicy i w większych miastach naszego kraju.

Zgodnie z odwieczną tradycją Stanów Zjednoczonych, przygotował komitet większe ilości chorągiewek amerykańskich, które są do nabycia w komitecie po cenie 10 i 15 groszy za sztukę. Chorągiewki te mają służyć do dekorowania okien, drzwi, samochodów, pojazdów i przedewszystkiem do niesienia w ręku. Nadto komitet wydał wspaniałą jednodniówkę, na którą złożyły się pióra wybitnych Polaków. Wreszcie w państwowej mennicy bije się pamiątkowy medal w wykonaniu art. p. Aumuellera. Jeden egzemplarz, wybity w złocie, wręczony zostanie Narodowi amerykańskiemu.

WYCIECZKA WĘGIERSKA PRZYBYWA DO KRAKOWA w dniu 6 lipca o godzinie 10 rano i zabawi w naszem mieście przez dwa dni.

ZJAZD DELEGATÓW ZRZESZEŃ LOKATORSKICH Z MAŁOPOLSKI. Staraniem Związku lokatorów w Krakowie odbędzie się 4 lipca zjazd reprezentantów wszystkich Związków i zrzeszeń lokatorskich z Małopolski. Na zjeździe tym omawiane będą między innemi: wspólny program pracy i działalności wszystkich związków, rozbudowa miast, dalsza podwyżka czynszów za komorne, postulaty lokatorów a stanowisko rządu i władz samorządowych i t. d. Obrady przedwstępne rozpoczną się o godzinie 10 rano w lokalu Związku, plenarne posiedzenie odbędzie się o godzinie 3 po południu w sali Domu artystów. — Wszelkich bliższych informacyj udziela biuro Związku lokatorów (Kraków, plac Matejki l. 3).

KOLONJE WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELSTWA. Podkomisja zarządu głównego Związku P. N. S. P. w Stanisławowie urządza kolonje wakacyjne dla nauczycielstwa w Kutach i Delatynie, przy użyciu na ten cel budynków szkolnych.

Kolonje będą otwarte od 15 lipca do 16 sierpnia. Pomieszczenie 50 groszy od osoby dziennie Należy mieć własną pościel z wyjątkiem siennika Utrzymanie do 4 zł. 50 gr. dziennie od osoby, na kolonji, lub wikt dowolny poza kolonją. Koszta utrzymania w dniu wycieczek odlicza się. W Kutach może być przyznaną osobna sala dla rodziny, o ile dwóch członków rodziny pełni obowiązki nauczycielskie. Dojazd do Kut dorożką z Zabłotowa (3—4 osoby z pakunkami 18 złotych), lub autem z Kołomyji 6 zł. od osoby z pakunkiem. W Delatynie stacja kolejowa w miejscu. Jedna i druga miejscowość w pięknej, górskiej okolicy. W Kutach kąpiele rzeczne w Czeremoszu, w Delatynie także kąpiele solankowe (50 procent zniżki dla nauczycielstwa). W Delatynie zastrzega się pomieszczenie dla poszczególnych osób, tylko członków Związku P. N. S. P.

Z pobytu na kolonji w Kutach mogą również korzystać członkowie innych organizacyj nauczycielskich, tak szkół powszechnych, jak i średnich.

Zgłoszenia, przy nadesłaniu zadatku po 10 zł od osoby, przyjmuje do 10 lipca p. Leopold Migocki, prezes Ogniska nauczycielskiego, Kuty ad Kołomyja, oraz p. Karol Mykietnik, kierownik szkoły, Delatyn ad Stanisławów. Na odpowiedź dołączyć znak pocztowy.

WYSTAWA PRAC STUDENTÓW AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE otwarta została wczoraj. Obejmuje ona prace studentów wydziału malarstwa, rzeźby, architektury i grafiki. Wystawa otwarta będzie do 4 lipca w godzinach od 10 rano do 5 po południu.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PAŃSTW. GIMNAZJUM VIII. odbył się w dniu 7 czerwca pod przewodnictwem dyrektora J. Paczowskiego. — Zdali eksterniści: Dowgiałowicz Romuald, Kowalikówna Józefa, Wójcicki Józef. — Egzamin abiturjentów odbył się w dniach 21, 22 i 23 czerwca pod przewodnictwem prof. dra Witolda Wilkosza. Egzamin zdali: Bartik Tadeusz, Bogdanowicz Antoni, Duda Tadeusz, Gajda Roman, Groblewski Andrzej, Hampel Alfred, Jamka Rudolf, Kawecki Zbigniew, Kostrakiewicz Kazimierz, Krzyszkowski Adam, Kubalski Stanisław, Marciniak Józef, Nadwodzki Stanisław, Niedziałkowski Artur, Piekarski Feliks, Strączyński Kazimierz, Władyniak Stefan, Wójcik Bogusław, Zapiór Bronisław, Żuławski Kazimierz.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. W nocy z niedzieli na poniedziałek na drodze między Choisnią a Wadowicami samochód wracający do Krakowa, uległ katastrofie. Kierowca wozu, p. Mieczysław Mikucki, syn aptekarza z Krakowa, wjechał w pełnym biegu automobilem w rampę kolejową, wskutek czego samochód, odrzucony o kilka metrów, przewrócił się, nakrywając jadących pasażerów. Skutkiem katastrofy akademik Kazimierz Umlauf. poniósł śmierć na miejscu, porucznik 73 p. p. z Katowic, Stanisław Kwiećiński i p. Bohdan Warchałowski z Krakowa, zostali ciężko ranni, zaś Felicjan Pinkowski, sekretarz krakowskiej Y. M. C. A., doznał lekkich obrażeń. P. Mikucki, oraz p. Elżbieta Umlauf wyszli bez szwanku. Rannych odwieziono do szpitala.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Pogotowie ratunkowe przewiozło z dworca kolejowego do szpitala św. Łazarza Józefa Kapustę, ślusarza z Podolan ad Kalwarja, który, manipulując koło patronu dynamitowego, spowodował wybuch, wskutek czego doznał ran na prawej ręce i okaleczeń na twarzy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala Marję Koziarę, lat 29 liczącą wyrobnicę, która wyskoczyła z okna I. piętra na ulicę i doznała złamania kręgosłupa. Powód samobójstwa nieznany.

ŚLADAMI ROBINSONA. Antoni Kocoł, zwrotniczy kolejowy, zamieszkały w Ciężkowicach, w powiecie chrzanowskim, zawiadomił policję, że syn jego, Józef, lat 16 liczący, uczeń czwartej klasy gimnazjalnej, wyszedł w sobotę po świadectwo i dotychczas nie wrócił. Śladem Kocoła poszedł także Leopold Heuzelman, lat 14 liczący, uczeń szkoły powszechnej, wydalając się z domu w dn. 25 bm. i dotychczas ślad po nim zaginął.

WIELKIE WŁAMANIE. Do władz tutejszych doniesiono, że w nocy z 28 na 29 jacyś nieznani sprawcy włamali się do mieszkania lekaza powiatowego, Wojciecha Kurzynca i skradli większą ilość garderoby, bielizny i zastawę stołową, wyrządzając szkodę na 3.000 zł.

PODEJRZANY „ŚWIDEREK". Ubiegłej nocy przytrzymały organa policyjne wałęsającego się na bruku krakowskim 12-letniego Antoniego Świdra, ucznia szkoły powszechnej, który przyjechał do Krakowa z Bochni. Przy Świdrze znaleziono 1.036 złotych i 40 groszy, co do pochodzenia których Świder nie umiał dać żadnego wyjaśnienia. Zachodzi przypuszczenie, że pieniądze, jakie Świder posiada, pochodzą z kradzieży, lub też Świder je znalazł. Świder jest synem ubogiej praczki, której mąż poległ na wojnie.

Warszawski Teatr Niewiarowskiej w „Bagateli"

»Hrabina Marica« Kalmana.

Dziś więc pożegna Kraków znakomitych gości, którzy mu tyle miłych zgotowali chwil. W »Hrabinie Maricy« rozwinęli niewidzianą dotąd wspaniałość wystawy, a kostjumy p. Niewiarowskiej działały wprost sensacyjnie. Na mniejsze pochwały zasłużyła sobie strona muzyczna przedstawienia, wymagająca pierwszorzędnych wykonawców.

Pp. Niewiarowska, Sokołowska i Sendecki trzymali się na powierzchni, choć z nasuwającego się na pamięć porównania okazuje się najwyraźniej, że w brygadzie Pilarskiego mieliśmy swego czasu najlepszą w Polsce wokalnie »Maricę« w osobie doskonałej śpiewaczki p. Kramerówny, którą bije znowuż p. Niewiarowska swym świetnym talentem aktorskim i zaletami wyjątkowej aparycji.

P. Redo był tym razem głosowo słabszy, a impulsywna węgierszczyzna mniej też odpowiada jego aktorskiej indywidualności, również p. Horski nie wydobył z roli księcia Populescu tkwiącego w niej komizmu, który korzystnie zaznaczył się w kreacji p. Sendeckiego. Zbyt szczupła orkiestra nie mogła mimo wytrawnego kierownictwa p. Siroty wyłonić ze siebie kolorytu instrumentacyjnego, bardzo cenny przymiot tej muzyki stanowiącego.

Z tem wszystkiem całość przedstawienia, okraszona pięknym występem baletowym p. Kszpietowskiej i Gaubiera, dzięki wyżej wspomnianym warunkom zewnętrznym i dobrej reżyserji p. Horskiego nie osłabiła bardzo dodatniego wrażenia, jakiem cała impreza Teatru Niewiarowskiej zapisze się w pamięci krakowskich operetkowiczów. **Św.**

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 19-ty na przedstawieniu popularnem największy sukces tego sezonu „Święta Joanna" Shawa z ulubienicą publiczności p. Zaklicką w roli tytułowej. Jutro „Łatwiej przejść wiel-

błądowi...", w piątek pierwsze przedstawienie „Edypa" z Moissim.

WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ W „BAGATELI". Warszawski teatr Niewiarowskiej w „Bagateli" daje dzisiaj ostatnie pożegnalne przedstawienie. Grana będzie po raz ostatni piękna operetka Kalmana: „Hrabina Marica" z K. Niewiarowską w roli tytułowej.

TEATR „QUI PRO QUO" W „BAGATELI". Znakomity warszawski teatr „Qui pro Quo" wraz z całym swoim zespołem rozpoczyna z dniem 1 lipca w „Bagateli" występy gościnne. W skład zespołu wchodzą tak wybitne siły, jak Hanka Ordonówna, Helena Buczyńska, Jarossy, Minowicz, Wawrzkowicz, Szymbertówna, Topolnicka, Dymsza, Krukowski, Wojnar, Ciesielski, ponadto balet, złożony z dziesięciu osób. Odegrane zostaną rewje: „Serwus Jarossy", „Rączka w rączkę", „Hocki, klocki" i „Hallo wujek". — Bilety na występy „Qui pro Quo" są już do nabycia w teatrze „Bagateli".

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Dzisiaj, we środę, 30 bm., o godzinie 8 wieczorem wyborna farsa Kratza pod tytułem: „Mąż dwóch żon" z pp. Krajewską, Porembską, Billiżanką, Gałewską, Brandtem i Bojnarowskim w głównych rolach. Znakomita ta farsa powtórzona będzie we środę, czwartek, piątek i niedzielę o godzinie 4 po południu. W antraktach koncertuje p. Adam Kleczewski na pile. W sobotę, 3 lipca, premjera sensacyjnej nowości J. Lasonia pod tytułem: „Lewa żona" w doskonałej obsadzie. Próby w pełnym toku pod reżyserją L. Zoneckiego.

REPERTUAR:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 30 b. m.: „Święta Joanna" (ceny zniżone).
Czwartek, 1 lipca: „Latwiej przejść wielbłądowi...".
Piątek, 2 lipca: „Edyp Król".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI" ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH.

Środa, 30 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Mąż o dwóch żonach".

Z kraju i ze świata

MARSZAŁEK SEJMU RATAJ przyjął dzisiaj przed południem posła Rzeczypospolitej w Pradze Lasockiego, oraz dyrektora departamentu M. S. Z. dra Bertoniego.

AMBASADOR FRANCUSKI LAROCHE WYJECHAŁ DO PARYŻA, wezwany telegraficznie do łoża chorej córki. Panna Laroche podczas wypadków majowych musiała przebywać przez kilkanaście godzin w piwnicy gmachu ambasady przy Alejach Ujazdowskich, który to gmach przez dłuższy czas był pod strzałami. Panna Laroche dostała szoku nerwowego, a 20 maja pani Laroche odwiozła ją do Paryża na kurację. Obecnie stan zdrowia uległ pogorszeniu, co spowodowało wyjazd ambasadora i odwołanie bankietu oficjalnego, który miał się w tych dniach odbyć w salonach ambasady.

UCHWAŁY WSZECHPOLSKIEGO ZJAZDU RZEMIEŚLNIKÓW. Zakończyły się wczoraj obrady wszechpolskiego zjazdu rzemieślników chrześcijańskich. W uchwałach zjazdu znajdują się żądania podwyższenia tygodniowego czasu pracy do 48 godzin, wprowadzenia w budownictwie i zajęcia sezonowego 10 godzin pracy, reorganizacji Kas chorych i pomocy kredytowej dla rzemiosł ze strony rządu.

STRONNICTWO GRABSKICH? Z Warszawy donoszą: „Robotnik" notuje pogłoskę, że b. prezydent Wojciechowski, oraz b. ministrowie Władysław i Stanisław Grabscy porozumiewają się w sprawie złożenia nowego stronnictwa.

WYŻSZA SZKOŁA INTENDANTURY, jak donoszą z Warszawy, ma być po zakończeniu b. roku szkolnego zamknięta. Jedynie istniejące przy niej laboratorja będą nadal czynne i zostaną włączone do biura badań przy przyszłym departamencie zaopatrzenia.

Zamknięcie szkoły motywowane jest z jednej strony względami oszczędnościowemi, z drugiej faktem, że armja posiada w chwili obecnej zupełnie dostateczną ilość wykwalifikowanych oficerów intendantury. Na przyszłość, o ile zajdzie potrzeba, zostanie szkoła z powrotem otwarta.

POWRÓT NA PRAWOSŁAWIE. W sobotę w cerkwi metropolitalnej Św. Marji Magdaleny na Pradze odbyła się uroczystość złożenia aktu skruchy i powrotu do prawosławia trzech księży-mnichów jednego z klasztorów prawosławnych na Wołyniu, Nifonta, Teodora i Ananju-za, którzy przed kilkoma miesiącami przeszli na katolicyzm wraz z trzema innymi mnichami.

KRWAWE ZAJŚCIE W INOWROCŁAWIU. W niedzielę P. P. S. we Wrocławiu urządziła wiec, w którym wzięło udział około 1.000 osób. Po wiecu zebrani chcieli przejść na rynek, ponieważ jednak nie mieli pozwolenia na pochód, policja zagrodziła im drogę. Gdy tłum zaczął stawiać zbrojny opór i usiłował rozbroić policjantów, policja na rozkaz dała salwę karabinową. W rezultacie dwie osoby z tłumu zostały zabite, a 7 ciężko raniono, sześciu policjantów odniosło rany cięższe i lżejsze. Po salwie tłum pierzchnął w popłochu.

Aresztowano głównego podżegacza, Głowackiego, oraz 11 uczestników zajścia.

PODWYŻSZENIE KARY. Ze Lwowa donoszą: W swoim czasie został skazany przez sąd okręgowy w Warszawie Stefan Pańczyszyn na 2 i pół roku więzienia. Prokurator wniósł zażalenie nieważności. Obecnie sąd apelacyjny zasądził Stefana Pańczyszyna na cztery lata ciężkiego więzienia.

Z PROCESU TERORYSTÓW UKRAIŃSKICH. Wyrok w lwowskim procesie ukraińskiej organizacji terorystycznej spodziewany jest na czwartek. Na rozprawie wtorkowej przemawiali obrońcy, którzy dzisiaj mają skończyć swoje wywody, poczem nastąpi resume przewodniczącego.

WŁAMANIE DO KASY MIESZCZAŃSKIEJ. Ze Stryja donoszą, że nieznani sprawcy włamali się do Polskiej Kasy mieszczańskiej i zrabowali 813 dolarów i 520 złotych. Sprawców nie ujęto.

UJĘCIE HANDLARZY KRADZIONYM TYTONIEM RZĄDOWYM. Od kilku lat okradano systematycznie państwową fabrykę wyrobów tytoniowych pod Kolomyją i nie można było wykryć sprawców tych wielkich kradzieży, wskutek których skarb państwa ponosił nieobliczalne szkody. Dopiero onegdaj ujęto, jako wmięszanych w tę aferę: Mendla Iwaniera, Pepi Iwanier, Joachima Berkowicza, Iwana Kulisnyka, wszystkich ze Zabłotowa, oraz Adelsberga i Ehrenberga.

Do Zabłotowa zjechał na śledztwo delegat dyrekcji państwowego monopolu tytoniowego z Warszawy.

Główny sprawca i aranżer tego „interesu" tytoniowego, Natan Ziegellaub false Glaser, z zawodu szklarz w Kolomyji, ukrywa się przed policją i dotychczas nie zdołano go ująć.

DEMONSTRACJA PRZECIW KRÓLOWI HISZPAŃSKIEMU. Z Paryża donoszą, że w czasie przyjazdu króla Alfonsa hiszpańskiego do Paryża grupa separatystów katalońskich, zgromadzona na dworcu, urządziła hałaśliwą demonstrację przeciwko królowi. Do demonstracji tej przyłączyli się robotnicy, pracujący na dworcu. Policja rozpędziła demonstrantów.

INICJATYWA BUDOWLANA PAPIEŻA. Donoszą z Rzymu: Papież rozwinął żywą działalność w zakresie wznoszenia nowych budowli na terenach, należących do kościoła. Lateran, leżący poza obrębem Watykanu, ale stanowiący własność papieży, ulega obecnie gruntownemu remontowi, który przywróci zaniedbanemu pałacowi dawną świetność.

Równocześnie obok bazyliki Santa Maria Maggiore papież zakupił wielkie obszary, gdzie po zburzeniu obecnie stojących domów, wzniesione będzie seminarjum lombardzkie, kolegjum ruskie, kolegjum wschodnie i instytut archeologiczny. Poza tem poważne prace dokonane będą w obrębie samych posiadłości watykańskich. Mianowicie pinakoteka przeniesiona będzie do nowego pałacu sztuk pięknych, wzniesionego w ogrodach watykańskich i w tymże pałacu znajdzie pomieszczenie wótwórnia gobelinów, oraz słynna watykańska fabryka mozaiki. Miejsce, opróżnione przez pinakotekę, zajmie bibljoteka watykańska, dzisiaj znacznie rozszerzona i otoczona specjalną pieczą papieża, który, jak wiadomo, jest wielkim miłośnikiem książek. Projektowane roboty budowlane wymagać będą wielomiljonowych nakładów.

W NIEMCZECH WYBUCHŁA NIEZNANA ŚMIERTELNA CHOROBA. W Leonbrunnie zapotowano dwa wypadki nowej niespotykanej choroby, która pociągnęła już za sobą dwie ofiary. — Choroba trwa bardzo krótko i objawia się zapaleniem gardła i szybko wzrastającą gorączką. Po dwóch dniach chory ślepnie, przyczem jednocześnie występują sympomaty zakażenia krwi. Oba wypadki zakończyły się śmiertelnie na trzeci dzień od zanotowania pierwszych objawów chorobowych, przyczem chorzy umierali wśród wielkich cierpień.

„OBJAWIENIE". Iskrowo donoszą z Berlina: W dolno-francuskiej miejscowości, Himmelstadt, nastąpiło wielkie poruszenie ludności na tle psychozy religijnej. Dwie dziewczynki rozgłosiły, że miały objawienie, że ukazała się im Matka Boska i zapowiedziała, że nastąpi wielkie zdarzenie. — Wiadomości te poruszyły ludność i do Himmelstadt ciągną obecnie z różnych stron Niemiec liczne pielgrzymki, składające się z dziesiątków tysięcy ludzi.

PASICZ ZACHOROWAŁ POWAŻNIE. „N. W. Tageblatt" donosi z Karlsbadu, że bawiący tam na kuracji M. Pasicz, zachorował bardzo poważnie. Syn jego, Radomir, wyjechał natychmiast do Karlsbadu. Zaufany króla, Simic, wysłany został w ważnej misji do Pasicza, któremu ma również przywieźć order Mikołaja Mikołjewicza. — Chorego Pasicza odwiedził również prezydent Massaryk.

Wedle iskrówki z Zagrzebia, choroba Pasicza pogorszyła się skutkiem kamieni żółciowych. Gorączka wynosi 39° C.

KS. WINDISCHGRAETZ CHORY NA PARALIŻ. Według doniesień „N. W. Tageblattu" z Budapesztu, pogorszył się stan zdrowia ks. Windischgraetza, który cierpi na bóle stosu pacierzowego. U księcia ukazały się objawy paraliżu.

EPILOG GŁOŚNEJ KĄPIELI W WINIE. Z Nowego Jorku donoszą, że Earl Carroll, właściciel teatru, uznany winnym krzywoprzysięstwa w związku z kąpielą nagiej chórzystki w wannie z winem, został skazany na rok i jeden dzień więzienia w federalnem więzieniu Atlanta i na zapłacenie grzywny 2.000 dolarów. Jest to minimalna kara, przewidziana w kodeksie prawnym za krzywoprzysięstwo.

ŚMIERĆ 8 OSÓB W CZASIE POŻARU HOTELU. Osiem osób zginęło w pożarze trzypiętrowego hotelu Taafta, w Brooklynie (Stany Zjednoczone) i sąsiedniego domu. Konduktor tramwajowy, T. Hughess, leży umierający w szpitalu, żona jego i troje dzieci spaliły się. Hughess zdołał ocalić dwoje swoich dzieci, wyrzuciwszy je przez okno z płonącego domu. Strażacy znaleźli zwęglone zwłoki trojga lokatorów hotelu, a kilka osób zginęło bez śladu.

CHIŃCZYCY DYGNITARZAMI KOŚCIELNYMI. Z Rzymu donoszą, że na ostatnim konsystorzu papież po raz pierwszy zamianował Chińczyka wikarjuszem papieskim, a dwóch innych Chińczyków papieskimi prefektami.

TRAGICZNA ŚMIERĆ WYNALAZCY NOWEGO SPADOCHRONU. Na lotnisku wojskowem pod Rygą lotnik Liger, wynalazca spadochronu nowego systemu, zginął tragicznie, robiąc próby ze swoim wynalazkiem. Liger wyskoczył z samolotu, będącego na wysokości 1.000 metrów, jednakże spadochron nie otworzył się i lotnik spadł do rzeki Dźwiny, ponosząc śmierć.

DR HENRYK ROWID ofiarował na kolonje dla dzieci szkolnych w Kochanowie nieprzyjęte przez siebie 300 złotych, uiszczone przez p. Wł. Świrskiego, b. redaktora „Gońca Krakowskiego", tytułem zwrotu kosztów sądowych na mocy deklaracji, złożonej przez p. Świrskiego na rozprawie w sądzie okręgowym karnym dnia 24 kwietnia b. r.

„SEN NOCY LETNIEJ", urządzany staraniem komisji gospodarczej Związku legjonistów w Krakowie, odbędzie się 3 lipca w ogrodzie przy Kasynie oficerskiem. Dochód na cele humanitarne Związku. Wstęp 1 złoty za okazaniem zaproszenia.

Obniżenie stopy procentowej w Polsce

Ministerstwo skarbu obniżyło najwyższe ustawowe granice wymawiania i pobieranych korzyści do 20 proc. w stosunku rocznym. W najbliższych dniach wydane zostanie rozporządzenie min. skarbu normujące wymawianie i pobieranie najwyższych korzyści przez instytucje kredytowe na **18 proc. w stosunku rocznym.**

Jednocześnie Bank Polski zamierza zniżyć stopę procentową **od dyskonta z 12 procent do 10 proc.**, poza tem banki państwowe zniżyć mają wszystkie stawki procentowe zarówno od operacyj aktywnych jak i pasywnych. Bank Gospodarstwa Krajowego obniży stawki od operacyj aktywnych z 18 na maksimum **14 proc.** w stosunku rocznym, stosując niższą stawkę **od 9—12 proc.** przy kredytach o charakterze ulgowym. Oprocentowanie wkładów obniżone również zostanie **na 8—10 proc.** w stosunku rocznym, zależnie od charakteru wkładów.

Bank Rolny, udzielając kredytów z funduszów państwowych na specjalne cele dla rolnictwa, obniży stopę procentową **z 15 do 12 na 10 do 9** zależnie od charakteru kredytu. Również i P. K. O. obniży swoje stawki procentowe na maksimum **14 proc.** i niżej, jak również stopę procentową w obrocie czekowym do 7 proc. Wszystkie powyższe zarządzenia wejść mają w życie z dniem 1 lipca br.

Jak nam komunikują, obecne zarządzenia są pierwszym etapem w stosowaniu stopniowego **dalszego obniżania stopy procentowej na rynku wewnętrznym.** Sfery gospodarcze niewątpliwie powitają te zarządzenia jako pierwszego zwiastuna celowych posunięć rządu w kierunku odprężenia sytuacji na rynku i walki z kryzysem finansowym.

* * *

Powyższe zarządzenie min. skarbu ma **pierwszorzędne znaczenie** dla naszego życia gospodarczego. Jednym z głównych powodów zastoju ruchu przemysłowego i handlowego nie był brak gotówki, **lecz jej drożyzna.** Wszelka kalkulacja upadała przy wysokim procencie, a utrzymanie, względnie wznawianie ruchu w przemyśle **było niemożliwe.**

Jakkolwiek i obecnie ustanowiona maksymalna stopa procentowa jest za wysoka, to jednak **łatwiej będzie mógł przemysł pracować** i niewątpliwie produkcja się wzmoże, a co więcej liczyć się należy z t. z. **odbudową cen** — jednem słowem potanieniem towaru. Rzecz oczywista, że nie nastąpi to natychmiast — w każdym razie znajdujemy się na drodze ku sanacji gospodarczej. Unormowanie stopy procentowej wpłynie też niezawodnie **na zaufanie zagranicy** do naszych stosunków gospodarczych. Wysokie oprocentowanie praktykowane w Polsce tłómaczone było zagranicą jako **premja za ryzyko związane z lokatą kapitału w Polsce.**

Przebudowa nowego ustroju rolnego musi się dokonywać stopniowo

Wilno, 30 czerwca (AW). Bawiący tu minister reform rolnych, prof. **Saniewicz,** w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, **że musi przestrzec przed nadziejami na rychłą i radykalną restytucję naszego ustroju rolnego. Uniemożliwiają to warunki gospodarcze i finansowe kraju.** W interesie gospodarczym minister będzie się starał, aby **reforma rolna nie stała się hasłem politycznem** tych, czy innych stronnictw i będzie ją traktował, jako **wielkie zagadnienie społeczno-gospodarcze.** Minister położył silny nacisk na uporządkowanie stosunków rolnych. W zakresie **komasacji** zamierza on **uprościć proces zmiany** i obciążenia kosztami pragnących skomasować swe grunta. W zakresie **nadziału ziemią** minister zwrócił uwagę przedewszystkiem na **danie możliwości rozwoju gospodarstwom karłowatym** i ich upełnowolnienie.

Za jedno z **najkardynalniejszych** swoich zadań uważa zajęcie się i przeprowadzenie sprawy nadziału ziemi tym z pośród **ochotników wojska polskiego, którzy pochodzą z kresów** i oderwawszy się od ziemi, mimo obietnic, **ziemi tej dotąd nie otrzymali.**

Taksamo i do kwestji **uwłaszczenia osadników w ziemiach zachodnich** przywiązuje minister wielką wagę, to też uda się dla zapoznania się z tą sprawą do ziem b. zaboru pruskiego. W zakończeniu minister zaznaczył, że wielką rolę w **realizacji reformy rolnej odegra Państwowy Bank Rolny,** któremu poświęci specjalną uwagę, przyczem uważa za konieczne zreorganizowanie jego konstrukcji.

Przesilenie w Niemczech przybiera ostrą formę

Berlin, 30 czerwca. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się **posiedzenie Rady ministrów,** na którem kanclerz Rzeszy, dr **Marks,** zdał sprawę z przebiegu swoich rokowań, odbytych ze socjal-demokratami. Jak donosi „Berliner Tageblatt" „rząd ma zamiar rozwiązać Reichstatg na wypadek odrzucenia jego projektu. — Gdyby jednakże prezydent Hindenburg odmówił swojego **pozwolenia na rozwiązanie parlamentu, wówczas gabinet poda się do dymisji.**

Programowe oświadczenie rządu francuskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 30 czerwca. We wtorek nowy gabinet Brianda przedstawił się izbie, przyczem rząd złożył **oświadczenie programowe.** Oświadczenie rządowe podkreśla, iż skład gabinetu wskazuje na to, że rząd wobec powagi zagadnień finansowych i konieczności ich rozwiązania **odsuwa na drugi plan wszelkie kwestje polityczne** i spodziewa się, że parlament w drodze czynnego współdziałania zapewni mu niezbędną stałość. Ścisłe zapewnienie równowagi budżetowej oraz stanowisko dążności do oszczędności pozwalają spodziewać się, że **rząd nie będzie zmuszony domagać się nowego wysiłku od podatników.** Przy rozwiązywaniu istniejących obecnie trudności rząd nie zaproponuje nic takiego, coby pociągało za sobą najdrobniejsze choćby uchybienie zobowiązaniom państwowym, które uważa za święte. Rząd jest zdecydowany przystąpić do stabilizacji pieniądza, gdyż **należy zatrzymać ciągły spadek franka,** przeciwstawiając mu zaporę w postaci właściwej i słusznej wymienności oraz przywrócenia bezpośrednich transkacyj i umów. Rząd stawi temu wszystkiemu czoło przy pełnej ufności współdziałania Banku emisyjnego, którego **niezależność będzie nadal ściśle zachowana,** którego kredyty powinny zostać oddzielone od kredytów państwowych. Rząd poszukiwać **będzie zmuszony domagać się nowego wysiłku** rodowych, nie dopuszczając jednak do najlżejszego naruszenia całkowitej suwerenności państwa.

Dalej rząd umożliwi izbom **wypowiedzenie się w sprawie uregulowania długów międzysojuszniczych,** w konsekwencji więc prowadzić będzie z całym pośpiechem niezbędne rokowania tak, aby całość zagadnień mogła być w jak najkrótszym czasie przedstawiona izbom.

Na zewnątrz rząd prowadzić będzie nadal stosowaną przez poprzedni rząd **politykę pokoju i równowagi,** zacieśni węzły łączące Francję z przyjaciółmi i sojusznikami **oraz rozszerzy sieć układów politycznych i gospodarczych,** jak również konwencyj arbitrażowych zgodnie z duchem Ligi Narodów.

Wewnątrz zaś **domagać się będzie uchwalenia systemu głosowania według okręgów. — Godzina opozycji przeciwko doktrynom minęła, trzeba działać prędko a nie tracić czasu na słowa.** Rząd zwróci się do parlamentu o przyznanie mu co do tego odpowiednich **pełnomocnictw i środków działania.**

Paryż, 30 czerwca (PAT). Na wniosek rządu Izba postanowiła **292 głosami przeciwko 130 odłożyć dyskusję nad interpelacjami finansowemi do wtorku.**

Paryż, 30 czerwca (PAT). Na wniosek Caillaux Izba przystąpiła do niezwłocznej dyskusji nad kredytami dodatkowemi.

Prace nad stabilizacją franka

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 30 czerwca. Z Paryża donoszą: Pomiędzy generalnym dyrektorem Banku angielskiego **Normanem** i dyrektorem Banku emisyjnego Stanów Zjednoczonych **Strongiem,** a ministrem **Caillaux** i dyrektorem Banku francuskiego **Montague** toczą się rokowania w Paryżu **o poparcie akcji stabilizacyjnej waluty francuskiej.** Po zakończeniu sesji parlamentu **Caillaux uda się do Londynu, ażeby uregulować kwestję długów.**

Chłodne przyjęcie oświadczenia rządu francuskiego przez prasę

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 30 czerwca. Dzisiejsza prasa poranna przyjmuje wczorajsze oświadczenie rządowe jeszcze **chłodniej** niż izba. Nawet prasa lewicowa jest niezadowolona i stwierdza, że **jedynym zwycięzcą dnia wczorajszego jest Tardieu.** Prasa potwierdza naogół wrażenie z dnia odroczenie dyskusji finansowej, **nie oznacza bynajmniej stałej większości** dla nowego gabinetu Brianda celem przeprowadzenia planu sanacyjnego. Większość rządowa będzie się mogła uwydatnić dopiero po dyskusji finansowej. Widoki na utworzenie takiej większości, wnioskując po wczorajszem posiedzeniu, są **niezbyt wielkie.**

Dr Benesz woli tekę niż mandat

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 30 czerwca. **Ponieważ kwestja pozostania dra Benesza nadal na stanowisku ministra spraw zagranicznych** wskutek interwencji prezydenta **Masaryka została ostatecznie przesądzona,** komitet wykonawczy partji narodowo-socjalistycznej pozostał drowi Beneszowi do swobodnego uznania, **czy zamierza zatrzymać lub złożyć mandat poselski. Ogólnie przypuszczają, że Benesz złoży mandat,** aby złamać ostrze ataków, najbardziej opozycyjnej wobec rządu partji, w którem dotychczas przewodniczył.

Nieludzkie stosunki pracy w kopalniach angielskich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 30 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin poruszenie wywołały wywody posła robotniczego, **Wilkinsona,** który omawiał **nieludzkie warunki pracy w kopalniach angielskich** w dystrykcie Sommersett. Mowca zaznaczył między innemi, że w kopalniach tych sami roobtnicy zaprzęgają się do wózków z węglem i ciągną je na łańcuchach.

Zbrodnia w komisarjacie policyjnym w Warszawie

Warszawa, 30 czerwca. Pokój dyżurnego przodownika w X. komisarjacie był dziś o godz. 1 po północy widownią **krwawej zbrodni. Kapitan 1 p. lot. Stefan Pawlikowski wystrzałem z rewolweru zabił szofera Henryka Stróżka.** — Przyczyną było następujące nieporozumienie:

Około północy przechodziło ul. Ordynacką trzech mężczyzn, 2 oficerów lotników i jeden w ubraniu cywilnem. Gdy przechodzący znaleźli się w środku jezdni, wyjechała z ulicy Wareckiej na Ordynacką taksówka nr. 297. Dwaj oficerowie, ostrzeżeni głosem trąbki cofnęli się na chodnik, cywilny zaś skoczył na stopień pędzącej taksówki i z okrzykiem: »Dlaczego tak prędko jedziesz«, **uderzył szofera w twarz.** Szofer zatrzymał auto i zwrócił się do posterunkowego, aby spisał protokół.

Po chwili obaj oficerowie, sprawca zajścia i szofer znaleźli się w X. komisarjacie. Gdy posterunkowy policji składał rapor, między szoferem a owym cywilnym wybuchła sprzeczka, w czasie której **szofer nazwał owego cywilnego »łobuzem«.** W odpowiedzi cywilny sięgnął do kieszeni, **wyjął rewolwer i strzelił do szofera ze słowami: »Masz, ty łobuzie«. Trafiony kulą w głowę szofer padł trupem na miejscu.**

Okazało się, że zabójcą jest kapitan 1 pułku lotniczego Stefan Pawlikowski. Przeprowadzony został on następnie przez oficera inspekcyjnego do komendy miasta.

Katastrofalne trzęsienia ziemi

Pandżang (Sumatra), 30 czerwca (PAT). Trzęsienie ziemi zniszczyło tu prawie wszystkie budowle. **Około 100 osób poniosło śmierć,** znaczna liczba osób została rannych. Rannych przetransportowano do Fort de Kock, gdzie również zawaliło się wiele budynków. W Fort de Kock została 1 osoba zabita a dwie ranne.

Angora, 30 czerwca (PAT). Zachodnia część Małej Azji została nawiedzona przez ciężkie trzęsienie ziemi. W miejscowości **Fotiei zawaliło się 10 domów.**

Zurych, 30 czerwca (PAT). Wedle rejestracji sejsmografu w Zurychu leżało ognisko wczorajszego trzęsienia ziemi w okolicy **Fryburga.** Oprócz tego zarejestrował sejsmograf w Zurychu około godz. 10 wieczór **trzęsienie ziemi w odległości 310 klm.,** parwdopodobnie we Włoszech i wczoraj rano w odległości 8610 klm.

Katastrofa samolotu pasażerskiego w Prusach

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 30 czerwca. Według doniesienia »Deutsche Allg. Ztg.« **wczoraj popołudniu spadł samolot, kursujący na linji Królewiec—Gdańsk** koło wsi Lieb w Prusach Wschodnich, przyczem **trzech pasażerów poniosło śmierć,** a pilot ciężkie rany.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 30 czerwca.

Na początku zebrania daje się odczuć tendencja niejednolita, zainteresowanie daje się odczuć silniejsze dla papierów lżejszych, jako też i cukrowniczych, jednakowoż towaru stosunkowo niewiele. Chodorów i Chybie lekko zwyżkowo, do tej pory oficjalnie bez transakcyj, kursa zapowiadają się Pharma 0.92, Zieleniewski 8.90—9.00, Żelazo 0.12, Siersza 1.70—1.80, Azot 0.22, Elektrownia 0.16, Chodorów 58.50, Chybie 3.20.

Na pogiełdziu silniejszy pokup dla Banku Polskiego i Lokomotyw przy tendencji na ogół utrzymanej, reszta w małem zainteresowaniu. Kursa zapowiadają się mniej więcej na ostatnim poziomie. Na rynku walut i dewiz panuje tendencja chwiejna. Dolar przy nieco mniejszem zainteresowaniu, bądź to obniża się, bądź to zwyżkuje przy małych różnicach. I tak w poniedziałek wieczorem przejściowo dolar doszedł do 9.90, wczoraj utrzymywał się na poziomie 9.82—9.85, dzisiaj rano osłabił się nieco i rozpoczął kursem 9.79—9.80, dopiero około południa pod wpływem silniejszego zainteresowania ze strony eksporterów, dla których kurs jest korzystnym ze względu na niewielką różnicę między kursem nieoficjalnym a kursem Banku Polskiego nieco się wzmocnił i około południa utrzymuje się na poziomie 9.83—9.84 tak w towarze, jak i w płaceniu. Kurs bankowy w Krakowie zasadniczo (10.20), w praktyce na tymsamym poziomie, co nieoficjalny. Nieoficjalnie we Lwowie 9.80—9.82, bankowo na tymsamym poziomie. Warszawa 9.85 nieoficjalny, raczej w płaceniu, Katowice 9.82—9.85. Na wszystkich giełdach tendencja zniżkowa, jak u nas, przy małych różnicach kursowych. Bank Polski płacił za gotówkę dolarową 9.60, za czeki na Nowy Jork 9.80.

Zurych, 30 czerwca. (PAT). Zamknięcie giełdy Paryż 14.65, Londyn 25.14, Nowy Jork 5.165, Belgja 11.60, Włochy 18.67, Hiszpanja 73.50, Holandja 207.50, Berlin 123.00, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.70, Oslo 113.45, Kopenhaga 136.87, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 50.00, Ateny 6.45, Budapeszt 0.723, Białogród 9.135, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.35, Helsingfors 12.97, Buenos Aires 208¼. Tendencja ustępliwa.

147

Ze sportu

Łódź. Wisła (Kraków)—Ł. K. S. 2:0 (1:0). Zawody te rozegrane były o puhar P. Z. P. N. i należały do niezwykle interesujących. Obie drużyny starały się za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo.

Do pauzy przewaga Ł. K. S., zresztą nieznaczna, przyczem winę ponosi głównie słaba linja pomocy czerwonych. W tym okresie czasu zdobywa bramkę dla swoich barw Reyman I. po ładnie przeprowadzonym ataku. Po pauzie zdecydowana przewaga Wisły, drugi punkt zdobywa Balcer z przeboju. Pod koniec gry Ł. K. S. gra brutalnie, dochodzi do incydentu między Adamkiem a bramkarzem Ł. K. S. Fischerem, na skutek czego sędzia usuwa obu z boiska. Publiczność łódzka niezadowolona z sędziego p. Mallowa z Poznania, pobiła go wpadłszy na boisko na 7 minut przed końcem gry, dopiero policja zdołała przywrócić porządek. Wobec tego sędzia nie mogąc zawodów zakończyć, uznał je za przegrane 3:0 (walk ower) dla Ł. K. S. U czerwonych na wyróżnienie zasłużyli doskonały Ketz w bramce, obaj obrońcy, Kotlarczyk w pomocy obrońcy i Reyman I w napadzie.

Wyniki zawodów krakowskich. Publiczność krakowska pozbawiona była ciekawych spotkań, czemu winne są kluby, Jutrzenki, Makkabi, B. B. S. V., którym grozi spadek do klasy B. i które wskutek tego ociągają się z rozegraniem matchów, narażając czołowe drużyny na stratę terminów.

20 p. p.—Jutrzenka 1:1, Nadwiślan—Wolność 6:0 (3:0), Legja—Orkan 2:1 (1:0), Patrja—Hasmonea 2:1 (2:0), Sparta—Błękitni 5:1 (2:1).

Wyniki zawodów krajowych

Warszawa. Pogoń (Lwów)—Polonja 6:0 (2:0). Bramki zdobyli, Kuchar 3, Bacz 2, i Hanke 1.

Toruń T. K. S.—Warszawianka 5:3 (2:0), zawody o puhar P. Z. P. N.

Lwów. Team Hasmonei i Lechji—Czarni 2:2 (2:0). Sparta—Sokół (Równe) 4:0 (0:0), zawody o puhar P. Z. P. N.

Poznań. Turyści (Łódź)—Pogoń 8:0 (4:0).

Zakończenie krakowskich mistrzostw lekkoatletycznych.

Ostatnie 3-dniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu krakowskiego wykazały stały rozwój tego szlachetnego sportu w naszym okręgu. W zawodach tych na czoło wybiła się przedewszystkiem Cracovia, zdobywając 64 punktów, drugie miejsce przypadło A. Z. S. z 33-ma punktami, na trzeciem miejscu Wisła z 20-ma punktami, ostatnie miejsce zajęła Jutrzenka z 9-ciu punktami. Podobnie i w konkurencjach pań zajęła Cracovia pierwsze miejsce z 32 punktami przed Makkabi (28 punktów) i Jutrzenką (5 punktów). Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg 1.500 mtr.: Ziffer (Wisła) w czasie 4:34:4.

Finał 100 mtr.: 1) Nowak (A. Z. S.) w czasie 11,5 sek., który niespodziewanie przyszedł pierwszy o dłoń przed doskonałym Gumplowiczem z Jutrzenki.

Trójskok: 1) Nowosielski (Cracovia) 12,16 mtr., 2) Owsiak (Wisła).

Bieg 400 mtr.: 1) Bukowski w czasie 52:2 (nowy rekord okręgowy); 2) Drozdowski (Cr.); 3) Lubaczewski (Cr.).

Bieg 400 mtr. z płotkami: 1) Pobój (Cracovia) 1:3:5 (nowy rekord okręgowy).

Bieg 5.000 mtr.: 1) Baran (A. Z. S.) w czasie 17:18,2; 2) sap. 5. p. Sałek (Wisła); 3) Motyka (A. Z. S.).

Rzut oszczepem: 1) Chmiel (Cracovia); 2) Kowalski (A. Z. S.); 3) Gierałtowski (Cr.).

Sztafeta 4×100 mtr. panów: 1) A. Z. S. w czasie 47:9; 2) Cracovia i 3) Jutrzenka).

Rzut młotem: 1) Pobóg (Cracovia) 24,26 i 1/2 cm.; 2) Masny (Cr.); 3) Zakrzewski (Wisła).

Sztafeta 4×100 mtr.: 1) Cracovia I. w czasie 3:49:5; 2) Wisła; 3) Cracovia II.

Bieg 110 mtr. z płotkami: 1) sap. 5 p. Chrzanowski w czasie 19:1; 2) Pobóg (Cracovia); 3) Wierzbicki (Cracovia).

Rzut dyskiem pań: 1) Jasna (Cr.) 26,29 mtr.; 2) Lonka (Cr.).

Sztafeta 4×75 pań: 1) Cracovia w czasie 44:4 (nowy rekord ustanowiony); 2) Makkabi; 3) Jutrzenka.

Bieg 250 mtr. pań: 1) Freiwaldówna (Makkabi) w czasie 40 sek.

Bieg 60 mtr. pań: 1) Swobodówna (Cracovia) w czasie 8:8, przed Freiwaldówną (Makkabi)

REPREZENTACJA POLSKI PRZECIW ESTONJI. Jak donosi „Morgenzeitung" z Morawskiej Ostrawy „reprezentatywka" Polski przeciw Estonji miałaby być następująco zestawiona: Mieczysławski (Crac.), Gintel (Crac.), Giebartowski (Pogoń), Zastawniak (Crac.), Kuchar (Pogoń), Schneider (Hasmonea), Sperling (Crac.), Bacz (Pogoń), Kałuża (Crac.), Dr Garbień (Pogoń), Tupalski (Polonja). Reprezentacja ta — naszem zdaniem — byłaby bezwzględnie lepszą od poprzednio zestawionej. Ile na tej pogłosce jest prawdy, zobaczymy.

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI. Międzyokręgowe rozgrywki piłkarskie rozpoczynają się w tym roku dnia 15 sierpnia. Mistrzowie dziewięciu okręgów podzieleni są na trzy grupy: I. grupa: Łódź, Poznań, Górny Śląsk; II. grupa: Warszawa, Toruń, Wilno; III. grupa: Kraków, Lwów, Lublin. Terminy pierwszej rundy są następujące: 15 sierpnia Łódź—Górny Śląsk, Lublin—Lwów, Warszawa—Toruń; 22 sierpnia: Poznań—Łódź Lublin—Kraków, Warszawa—Wilno; 29 sierpnia: Wilno—Toruń, Poznań—Górny Śląsk, Lwów—Kraków.

Terminy drugiej rundy są następujące: 5 września: Górny Śląsk—Łódź, Toruń—Warszawa, Lwów—Lublin; 12 września: Łódź—Poznań, Wilno—Warszawa, Kraków—Lublin; 19 września: Górny Śląsk—Poznań, Toruń—Wilno, Kraków—Lwów.

Dzień 26 września zarezerwowano na rozgrywki rozstrzygające w razie równej ilości zdobytych punktów. Zwycięzcy poszczególnych grup rozegrają ostateczne decydujące o zdobyciu mistrzostwa zawody w terminach następujących: 3 października: Zwycięzca gr. III—Zw. gr. I.; 10 października: Zwyc. gr. II. Zwyc. gr. I.; 17 października Zwyc. gr. III.—Zwyc. gr. II; 24 października: Zwyc. gr. I.—Zwyc. gr III.; 31 października: Zwyc. gr. II.—Zwyc. gr. I.; 7 listopada: Zwyc. gr. III.—Zwyc. gr. II.

TERMINY WYJAZDÓW POLSKIEJ REPREZENTACJI DO SZWECJI I WĘGIER nie zostały jeszcze ustalone. z powodu braku decydujących odpowiedzi ze strony wymienionych Związków państwowych

ZAGRANICZNI MISTRZOWIE PIŁKARSCY. Mistrzostwa piłkarskie na rok 1926 zostały już w niektórych krajach rozegrane. — I tak mistrzami zostały: Hundersfield Town (Anglja), Celtic-Glasgow (Szkocja), Sp. V. Fürth (Niemcy), F.T.C. (Węgry), F.C. Barcelona (Hiszpanja), A.C. Beerschot (Belgja), Olympique-Marseille (Francja), Sp. C. Enschede (Holandja), Kiniszi-Temesvar (Rumunia), Wiener Amateure (Austraja) i Servette (Szwajcarja).

ŁAZARSKI ZDOBYWA PO RAZ TRZECI MISTRZOSTWO KOLARSKIE POLSKI. — Onegdaj na torze kolarskim w Warszawie zdobył kolarskie mistrzostwo Polski **Łazarski (Cracovia),** bijąc w finale Szymczyka w czasie 12.8 sek., trzecie miejsce zajmuje Garlej (Cracovia) w czasie 13 sekund przed Podgórskim. Bieg drużynowy na 4 klm wygrało W.T.T. przed drużyną gości w czasie 9.24.

Sukces Łazarskiego zasługuje na tem większe podniesienie, iż jest on dobrze zasłużony po zaciętej walce, staczanej z całym szeregiem najlepszych kolarzy Polski.

WYŚCIG GÓRSKI KRAKÓW—ZAKOPANE — 110 KM. Dnia 11 lipca b. r. urządza Sekcja Cyklistów i Motorzystów Ż.K.S. Makkabi w Krakowie II-gi doroczny klasyczny wyścig górski na przestrzeni Kraków—Zakopane. — Wyścig ten, ze względu na dotychczasowe zgłoszenia najwybitniejszych jeźdźców szosowych z całej Polski, budzi w sferach sportowych zrozumiałe zainteresowanie, zwłaszcza, iż będzie on jedną z nielicznych atrakcyj sportowych letniej stolicy Polski — Zakopanego. Zwycięzca otrzymuje duży puhar oraz złoty żeton, prócz tego przeznaczono dla pierwszych dziesięciu zawodników żetony srebrne i nagrody honorowe w postaci przyborów kolarskich, ufundowane przez firmy małopolskie i śląskie. Dalsze zgłoszenia, których lista zostaje zamknięta dnia 6 lipca, kierować należy na adres Aleksander Choczner, Kraków ul. Jasna 2.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNKAT ZARZĄDU Nr 18.

1. W myśl komunikatu P.Z.P.N. Nr 3 z dnia 16 czerwca 1926 r., poleca się wszystkim klubom wpłacić tyt. należytości za komunikaty P.Z.P.N. Nr 15 i 16 z roku 1925 i Nr 1 i 2 z roku 1926 po **2 złote** do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto Krakowskiego Z.O.P.N. Nr 405.948 w terminie **do dni 7-miu.**

2. Zwołuje się Zebranie klubów podokręgu Sosnowieckiego na dzień 11 lipca 1926 r. — Czas i miejsce Zebrania, oraz porządek dzienny, Kierownictwo Podokręgu poda klubom do wiadomości.

3. W ślad za komunikatem Nr 17 punkt 2, wzywa się kluby do bezzwłocznego wpłacenia wkładek za I-sze półrocze 1926 r. do kasy K.Z.O.P.N. Równocześnie przesyła się klubom blankiety nadawcze P.K.O.

4. Zasuspendowano Ż.K.S. Liban w Bochni za niewpłacenie do kasy K.Z.O.P.N. kwoty 10 złotych w myśl pisma L. 962 z d. 21 czerwca b. r.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT Nr 22.

1) W związku z uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia kom. Nr 21 pkt. 8, rozwiązuje się Kierownictwo Referatu Obsady w Tarnowie i zwołuje się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Referatu Obsady w Tarnowie na dzień 11 lipca b. r. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Przyjęcie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzeni.
3. Sprawozdanie ustępującego Kierownictwa Referatu.
4. Udzielenie absolutorjum.
5. Wnioski
6. Wnioski nagłe i interpelacje.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 10.30 przed południem. Salę poda Referat Obsady bezzwłocznie Zarządowi do wiadomości i uwiadomi o zwołaniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia wszystkich członków.

Aż do czasu objęcia agend przez nowowybrane Kierownictwo, sprawuje obecne Kierownictwo normalne, regulaminem przewidziane urzędowanie.

2) Delegatem na Walne Zgromadzenie Podkolegjum w Bielsku wybrano przewodniczącego p. Molknera Władysława.

3) Udziela się 14-dniowej dyskwalifikacji sędziemu rzecz., p. mgr. Dorfowi Józefowi za nieusprawiedliwione nieprzyjęcie kierownictwa zawodów Amatorzy—Świtezianka.

4) Na wniosek Referatu Obsady w Sosnowcu usuwa się p. Czecha Marjana ze sprawowania funkcji sekretarza z powodu zaniedbania swych agend i mianuje się sekretarzem p. Bulińskiego Romana.

5) Celem uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień, podaje się do wiadomości zainteresowanych, że na następujące boiska przysługuje delegowanym do prowadzenia zawodów sędziom zwrot efektywnie wydanych kosztów za dojazd najtańszym środkiem lokomocji z dworca względnie miasta na boisko:

Tarnów: Boisko Metalu i Samsonu.
Rzeszów: Boisko Resovii.
Wadowice: Boisko 12 p. p.
Jaworzno: Boisko Jaworzna.

Aż do czasu wydania dalszych zarządzeń, zakazuje się pobierania jakichkolwiek opłat za dojazd na boiska.

Referaty obsady, które wystawiały przekazki do wypłaty kosztów przejazdu na boiska, mają bezzwłocznie podać Zarządowi na jakie boiska takowe wydawali i umotywować swe zarządzenie.

Winni przekroczenia niniejszego przepisu będą jak najsurowiej karani

W szczególności wyjaśnia się na prośbę Cz. K.S. Warta w Częstochowie, iż sędziom, wyznaczonym do prowadzenia zawodów na jej boisku, nie przysługuje prawo pobierania kosztów dojazdu.

Zarazem wyjaśnia się, iż zwrot kosztów przejazdu przysługuje jedynie w wypadku faktycznego używania jakichkolwiek środków lokomocji i wyłącznie w wysokości faktycznie poniesionej.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA DRUGĄ DEKADĘ CZERWCA WYKAZUJE wzrost zapasu złota o 76 tys. zł (134,6 milj. zł). Zapas walut i dewiz zwiększył się o 1,2 milj. zł brutto, osiągając sumę 72,2 milj. zł, zobowiązania walutowe i reportowe — o 395 tys. zł, wobec czego zapas walut i dewiz netto wzrósł prawie o miljon zł. Portfel wekslowy powiększył się o 2,5 milj zł (305,3 milj. zł), natomiast pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 522 tysięcy zł (29 milj zł). Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 12,3 milj. zł (104,6 milj. zł). **Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 8 milj. zł (415,5 milj. zł),** przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu wzrósł o 568 tysięcy zł (1,5 milj. zł).

ŚWIADECTWA POCHODZENIA PRZY IMPORCIE TOWARÓW DO WĘGIER. Zgodnie z urzędowemi danemi, rząd węgierski wymaga przy imporcie do Węgier świadectw pochodzenia na następujące towary: niektóre gatunki serów, wina, lekarstw, papier papierotowy, tkaniny bawełniane, nici, przędza aksamit, batysty, szale i chustki wełniane, tkaniny wełniane, muśliny i krepy, tkaniny półjedwabne i jedwabne, firanki, wyroby ze wstążek, palta kobiece, buciki sportowe, opony gumowe do kół, aparaty do gotowania, destylowania i t. p. maszyny i aparaty do fabrykowania konserw spożywczych, pulweryzatory i inne artykuły wyrabiane z wymienionych wyżej surowców. W świadectwach pochodzenia musi być oznaczona fabryka, z której towar pochodzi. Poświadczenia przez węgierskie placówki zagraniczne nie są wymagane.

Z TARGÓW ZBOŻOWYCH. Z początkiem ubiegłego tygodnia zaznaczyła się zniżka cen wszystkich gatunków zboża, jednakże stosunkowo nieznaczna. W ostatnich dniach sprzedano żyto po 32 zł. pszenicę po 50 zł, owies 37 złotych, jęczmień 32 zł — za kwintal (100 kil.) franko Warszawa. Eksport odbywa się jedynie z Wielkopolski i uzyskuje 3 dol. 50 cnt. amer. do 3 dol. 60 cnt. za kwintal franko stacja zagraniczna.

W razie dalszego obniżania się kursu dolara, nastąpić musi dalsza zniżka cen.

POPRAWA SYTUACJI NA ŚLĄSKICH TARGACH WĘGLOWYCH. Mimo nadejścia martwego sezonu, który corocznie o tej porze jest stałem zjawiskiem, na śląskich targach węglowych nastąpiła niezwykle intensywna poprawa. Konjunktura pomyślna, jak i tendencja zwyżkowa na targach wywołana jest z jednej strony zapowiedzią podnoszenia cen węgla oraz prawdopodobnie wzrostem kosztów przewozowych, powtóre strajkiem angielskim. Przemysłowi węglowemu na Śląsku udało się, oprócz licznych tranzakcyj krótkoterminowych, zawrzeć i szereg długoterminowych, które umożliwiają kontynuowanie wzmocnionego wywozu przez pewien czas, nawet po zakończeniu strajku angielskiego. — Zdolność przeładunkowa Gdańska i Gdyni pozostaje daleko w tyle poza faktycznemi możliwościami i zdolnościami wywozu węglowego. Wskutek niedostatecznej komunikacji z morzem, transporty węgla odbywają się przeważnie przez teren niemiecki. Łatwo sobie wyobrazić jakie straty ponosi skarb państwa, jeżeli się zważy, że transport przez Niemcy jest o 15 szylingów na tonnie droższy niż na polskich kolejach. W świetle cyfr obecna konjunktura przedstawia się następująco: W poniedziałek dnia 21 b. m. dyrekcja kolei w Katowicach stawiła celem wywozu węgla, koksu i brykietów 11.129 wagonów. Odkąd państwo polskie istnieje, w jednym dniu takich ilości nie osiągnięto. Najwyższa cyfra wynosiła w roku 1923 8.087 wagonów. Przeciętnie wysyłano w ostatnim tygodniu codziennie do Hamburga 25 pociągów, do Szczecina względnie do Drawskiego Młyna 11, do Gdańska i Gdyni 12 pociągów, do portu Kozielskiego (na Odrze) 500 wagonów.

Z TARGÓW NAWOZÓW SZTUCZNYCH. Ruch w tegorocznym sezonie na targach nawozów sztucznych był stosunkowo mały z powodu braku kredytów. Produkcja zimowych miesięcy gromadziła się w fabrykach i wpływała hamująco na regularną produkcję nawozów pomocniczych. Kredyty przyszły zapóźno, gdyż z końcem stycznia, co wywołało tak silny i nagły popyt, że fabryka chorzowska widziała się zmuszoną dla zaspokojenia zapotrzebowania krajowego stornować umowy o eksport 5.000 ton azotniaku. Mimo tego posiadane zapasy oraz bieżąca produkcja Chorzowa okazały się niewystarczające dla pokrycia całego zapotrzebowania. Aby w przyszłym sezonie jesiennym uniknąć tych braków, koniecznem jest poprzednie zgłaszanie przez rolników swego zapotrzebowania do organizacyj handlowych, co umożliwi fabryce chorzowskiej uregulowanie produkcji azotniaku oraz dalszą przeróbkę jego na saletrę amonową. Państwowa fabryka w Chorzowie jest dzisiaj już tak zorganizowana, że całą produkcję azotniaku uważać może jako produkt przejściowy i przerobić go na saletrę. Od rolników natomiast zależy tylko, czy będą oni woleli tani, choć niewygodny w użyciu azotniak, czy droższe, ale łatwe w użyciu saletry. — Fabryka chorzowska wyrabia obecnie azotniak olejowy o zawartości 19—20% azotu, azotniak granulowany o zawartości 19—20% azotu, saletrę amonową czystą 34—35% azotu, saletrę amonową zmieszaną 15% azotu.

Pozatem przewidywane jest wytwarzanie mieszaniny saletry amonowej z nawozami fosforowemi i solami potasowemi.

Ażeby zaś rolnicy już dzisiaj mogli rozpatrzeć się w możności zaopatrzenia się w nawozy pomocnicze na sezon jesienny, należy nietylko podać im jak najszybciej ceny jesienne na nawozy, ale także załatwić sprawę przyszłych kredytów.

POPRAWA SYTUACJI W HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIEM. W przemyśle hutniczym na polskim Górnym Śląsku dało się zauważyć w ostatnich dniach ożywienie wskutek większych zamówień dla rynku krajowego i na eksport do krajów bałkańskich. Z Czechami prowadzone są rokowania w sprawie podziału eksportu. Przemysł hutniczy w dalszym ciągu szuka rynków zbytu i ostatnio nawiązuje coraz żywszy kontakt z państwami bałkańskiemi, Litwą i Łotwą. Dużą inicjatywę przemysłu hutniczego na Górnym Śląsku w kierunku eksportu można zauważyć już od paru tygodni, co wywołuje skuteczną poprawę w przemyśle. Są próby nawiązania kontaktu z Turcją, Grecją i t. d.

WYWÓZ DRZEWA POLSKIEGO PRZEZ KRÓLEWIEC. Gdańskie sfery zaniepokojone są projektowanym przez rząd polski planem, według którego drzewo z nadleśnictw wschodnich ma być skierowane szlakiem Grajewo-Prostken do Królewca. Wprowadzenie w życie tego projektu przedewszystkiem odciąży przeładowane polskie koleje, następnie poważnie zmniejszy, dzięki krótszej drodze, koszty transportu lądem, pomijając już ulgowe stawki kolejowe na tym odcinku.

Eksporterzy gdańscy widzą w tem poważne niebezpieczeństwo, zagrażające dalszemu rozwojowi portu gdańskiego.

EKSPORT RYB ŻYWYCH I ŚNIĘTYCH. Izba handlowa i przemysłowa otrzymała zapytania większych berlińskich hurtowni o adresy dostawców wszelkich gatunków ryb żywych i śniętych. Zainteresowane w wywozie przedsiębiorstwa, zechcą nadesłać Izbie adresy.

NALEŻNOŚCI W MARKACH POLSKICH. Należność prawomocnie zasądzona z uwzględnieniem wartości marki polskiej w dacie wydania wyroku, ulega przerachowaniu na złote według tejże daty. Powyższa teza orzeczenia Izby I Sądu Najwyższego, posiada do dziś dnia poważne znaczenie praktyczne, albowiem rozrachunki na tle sporów sądowych z okresu marki polskiej, nie zostały jeszcze ostatecznie zlikwidowane.

W danym wypadku wytoczone zostało powództwo o odszkodowanie za samowolnie zabrane budynki. Powód domagał się przerachowania zasądzonej w swoim czasie sumy markowej według daty dokonania samowolnego czynu. Sądy merytoryczne dokonały przerachowania według daty wytoczenia powództwa. Sąd Najwyższy w wyniku założonej przez stronę pozwaną skargi kasacyjnej orzekł, że sądy wyrokujące, winny były rozważyć czy przy zasądzaniu sumy markowej sąd nie miał na względzie wartości marki polskiej w chwili wydania wyroku w tym bowiem wypadku przerachowanie winnoby być dokonane według daty wydania wyroku.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.